Nr. 30 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, czwartek 11 października 1923. | Rok VI.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięczn 240.000 M z dostawą do domu 260000 Mk., na prowincji 260.000 Mk., za granicą 340.000 Mk.

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski.

10.000 Mp.

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21 Tel. Nr. 24

NAKŁ.: LUD. SPOŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Przeciw rujnowaniu państwa.

Lewica sejmowa wobec katastrofalnej sytuacji państwa.

INTERPELACJA

Klubu Sejmowego Z. P. P. S., P. S. L. „Wyzwolenie“ i Klubu „Jedność Ludowa“

do Pana Prezesa Rady Ministrów w przedmiocie sytuacji Państwa i ogólnej polityki Rządu.

W ciągu miesięcy ostatnich położenie wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej stawało się z dniem każdym coraz bardziej groźne.

Dzisiaj stanęliśmy bezpośrednio w obliczu katastrofy. Niebywale szybki spadek pieniądza obiegowego w połączeniu z nieznem nieskrępowaną spekulacją drożyźnianą postawił szerokie masy społeczeństwa nad przepaścią nędzy, zbudził powszechne rosnące niezadowolenie, zagroził istnieniu przemysłu. Zewsząd słychać głosy rozpaczy, przerażenia i gniewu.

Rząd nietylko nie przeciwdziała klęsce, ale potęguje ją przez brak jakiejkolwiek planowości w zarządzeniach, uleganie żądaniom grup kapitalistycznych i paskarskich, zaniechanie wszelkiej pracy nad istotną naprawą skarbu w drodze odpowiedniego obciążenia podatkowego przedewszystkiem klas posiadających. Działalność poszczególnych ministerstw, nieraz lekkomyślna i odruchowa,

ZAWSZE POZBAWIONA PROGRAMU DOPROWADZIŁA POLITYKĘ PAŃSTWOWĄ DO STANU CHAOSU,

który powoduje w społeczeństwie upadek wiary w siebie, ferment, a chwilami wręcz panikę.

W dziedzinie stosunków międzynarodowych po załagodzeniu polityki Baltyckiej, po niepowodzeniach gdańskich, rosyjskich i litewskich, otrzymaliśmy

BOLESNE OBNIŻENIE POWAGI RZECZYPOSPOLITEJ

podczas wyborów do Rady Ligi Narodów. Wszystkie dane wskazują, że winę kompromitacji ponosi wyjątkowo nieprzewidująca i nieudolna gra polityczna pana ministra Spraw zagranicznych, tem lekkomyślniejsza, że właściwy panu Ministrowi partyjny sposób pracy i „reorganizowania“ Ministerstwa faktycznie zdezorganizował cały jego aparat.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wkroczyło na drogę łatwych represji przeciwko prasie opozycyjnej, otoczyło „opieką“ wielu posłów i senatorów, działaczy robotniczych i ludowych, posyłając za nimi agentów defensywy, a zarazem pod jego okiem funkcjonują spokojnie organizacje, t. zw. faszystowskie, odbywa się jawna propaganda przeciw ustrojowi republikańskiemu państwa, przeciw sejmowi, przeciw podstawom Konstytucji i powszechnemu prawu wyborczemu.

Nietylko niema mowy o dalszem rozwijaniu prawodawstwa robotniczego i rolnego, ale p. minister pracy zawiesza wybory do zarządów Kas Chorych, co zmierza najwidoczniej do likwidacji samej instytucji, a rząd wnosi do sejmu projekt ustawy, niweczącej w istocie całą reformę rolną.

O programie trzeciego z rzędu w gabinecie obecnym ministra skarbu

NIE WIEMY NIC ZUPEŁNIE

Pierwsze jego kroki, jak tajemnicze rokowania w towarzystwie osławionego pana Hamerlinga, z nieznanem konsorcjum o pożyczkę zagraniczną na nieznanych warunkach, puszczanie do prasy optymistycznych, acz mało wiarygodnych pogłosek, które się nie sprawdzają, raptowne wstrzymanie przyjmowania drobnych oszczędności w złotych — ułatwiają tylko zbrodniczą robotę czarnej giełdy.

GWAŁTOWNE ZMIANY W WOJSKU,

zaniechanie wielu prac poprzednio rozpoczętych, usuwanie zdolnych oficerów ze względów ściśle partyjnych, osłabiają siłę obronną państwa.

Stosunek do pracowników państwowych, sposób ich traktowania osobistego i traktowania ich potrzeb przez pana prezesa Rady ministrów grozi rozkładem machiny państwowej.

WALKA Z PASKARSTWEM NIE ISTNIEJE.

Spekulacja pewna swej całkowitej bezkarności, doprowadziła rynek zbytu do stanu zupełnej anarchji, gdzie ceny skaczą z godziny na godzinę, zależnie od kaprysu tego czy innego hurtownika albo kupca.

Polityka administracyjna na tak zwanych Kresach Wschodnich od chwili dojścia do władzy rządu, który przyznaje się głośno do doktryny nacjonalistycznej, zaostrzyła jeszcze więcej stosunki narodowościowe, zrodziła niebezpieczny ferment, dając szerokie pole dla agitacji agentów rosyjskich, i ułatwiając zadanie bandom, wkraczającym na terytorjum Rzeczypospolitej przez źle strzeżoną granicę.

W tych warunkach Sejm nie może zachować się biernie. Rząd jest odpowiedzialny przed Sejmem, Sejm — przed Narodem. Różne oświadczenia członków Rządu i samego Pana Prezesa Rady Ministrów, to naiwnie optymistyczne, to znowuż ni stąd ni z owąd beznadziejne, wykazują jasno, że gabinet obecny — bez programu i bez zaufania kraju — nie ma prawa wymagać od Sejmu, by ten spokojnie oczekiwał dalszych postępów katastrofy, ani od opozycji, by była niemym jej świadkiem

Wobec powyższego podpisani, powodowani ciężką troską o los Rzeczypospolitej i demokracji w Polsce, a przekonani zarazem, że istnieje droga wyjścia, droga, którą kroczyć potrafi jedynie rząd silny zaufaniem mas pracujących, bezwzględny wobec machinacji, ogładzających ludność, umiejący podporządkować interesy warstw posiadających interesom Państwa, — zapytują Pana Prezesa Rady Ministrów, czy skłonny jest zdać sprawę przed Sejmem

ze stanu Rzeczypospolitej,

z całej działalności reprezentowanego przezeń Rządu?

Warszawa, dnia 9. października 1923 r.

Fatalne wrażenie mowy Witosa w Sejmie.

WARSZAWA, 9. 10. (tel. wł.). Na dzisiejszej sesji sejmowej wygłosił p. Witos expose o sytuacji politycznej i gospodarczej państwa.

Referat ten, który nie zawierał nic nowego, ani ciekawego, został odczytany przez premiera z pisemnego tekstu. Całość czyniła wrażenie kompilacji z wystąpień poprzednich premierów w sejmie i zawierała oprócz wycieczek w stronę opozycji, szereg ogólników bez konkretnej treści.

Nieudolny swój elaborat odczytał p. Witos śpiesznie, z widocznem zdenerwowaniem. Izba, a mianowicie jej lewa strona reagowała początkowo okrzykami na wypracowanie Witosa. Później jednak zapanowała na sali nuda, którą tylko od czasu do czasu przerywały słowa posłów opozycyjnych pod adresem „prelegenta“.

Wśród tej atmosfery p. Witos stracił tupet do reszty i skończył czytanie silnie rozdrażniony, nie broniąc się przed atakami lewicy.

Expose rządowe zrobiło w całym sejmie wprost fatalne wrażenie. Nietylko opozycja, ale także posłowie stronnictw większości wyrażają się o referacie p. Witosa bardzo ujemnie. Ci ostatni są jednak zdania, że mimo tak jaskrawej bezprogramowości rząd zdoła się utrzymać. Ogólnie jednak twierdzą, że występ p. Witosa był łabędzim śpiewem obecnego gabinetu.

(Streszczenie expose podajemy wedle PAT'a na str. 2-giej).

GDZIE JEST KRES CIERPLIWOŚCI URZĘDNICZEJ?...

WARSZAWA, 9. 10. (tel. wł.). U przedstawicieli klubów większości zjawiła się znowu delegacja Centr. Kom. Wyk. Związku prac. państw. po informacje w sprawie uwzględnienia przez rząd postulatów urzędniczych. Posłowie większości oświadczyli delegatom wykrętnie, że rezultatu rokowań z rządem za razie niema, lecz może później da się coś zrobić i prosili ich o cierpliwość.

Z SEJMU.

Nieudały występ rządu przed Sejmem. — Nieudolne ekspose.

WARSZAWA, 9. 10. (Pat). Na 67-em posiedzeniu Sejmu, po wniesieniu szeregu interpelacyj, zawiadomił marszałek Izbę, że jeszcze przed kilku dniami oświadczył pan prezes Rady ministrów, iż na dzisiejszem posiedzeniu złoży deklarację w sprawie ogólnej polityki. Ponieważ będzie to w znacznym stopniu odpowiedzią na złożoną dziś interpelacją klubów „Wyzwolenia", P. P. S. i grupy Dąbskiego, przeto według zwyczaju praktykowanego w Sejmie, przed oświadczeniem premiera sekretarz odczyta interpelację. Następnie zawiadomił, że Senat zapowiedział zmiany w ustawach o uposażeniu urzędników i emerytów i o stypendjach akademickich, oraz że przyjął bez zmian szereg innych ustaw. Następnie wygłosił pan marszałek krótkie wspomnienie pośmiertne na cześć zmarłego w dniu 26. sierpnia br. p. Kazimierza Chłapowskiego. Izba wysłuchała tych słów stojąc. W miejsce ś. p. Chłapowskiego wszedł do Sejmu z okręgu 47 (Rzeszów) p. Wiktor Ostrowski i złożył ślubowanie poselskie. W końcu oznajmił marszałek, że 3. września br. wystosował w imieniu całego Sejmu pismo kondolencyjne do poselstwa japońskiego z powodu katastrofy, jaka dotknęła Japonję, i otrzymał podziękowanie rządu japońskiego za pośrednictwem poselstwa japońskiego.

Następnie odczytał sekretarz interpelacje trzech klubów w sprawie ogólnej polityki rządu.

Następnie pan prezydent ministrów wygłosił następujące przemówienie:

Wysoki Sejmie. Zabierając głos imieniem Rządu, pragnę Wysoką Izbę powiadomić o biegu spraw państwowych przez cztery miesiące pracy obecnego Rządu.

We wszystkich niemal państwach europejskich przejawia się jeszcze proces, będący likwidacją stosunków wywołanych wojną światową. Siły społeczne, polityczne i gospodarcze, zburzone wielką wojną i jej wynikami, zwolna dopiero powracają do równowagi. Proces ten dokonywa się w Europie wśród zupełnie zrozumiałego niepokoju. Na tem więc tle zrozumiałe są trudności wewnętrzne państw i Rządów w całej niemal Europie. Równocześnie drożyzna wszelkich produktów wzmaga się we wszystkich państwach Europy. Nadewszystko jednak groźnie oddziaływa niezwykła katastrofa gospodarcza Niemiec, która też nie bez wpływu pozostaje na nasze życie gospodarcze. Ruchy strejkowe, wywołane trudnem położeniem robotnika, przebiegają przez państwa i społeczeństwa Europy i potęgują jeszcze więcej niepewność położenia. Nic więc dziwnego, że wskutek wspomnianych przemian i stosunków, ogarnia całe społeczeństwo psychoza zbiorowa (?) nie pozwalająca na trzeźwą ocenę, dokonywujących się wydarzeń.

Podobnie jest też i u nas. Nasz organizm państwowy i społeczny znajduje się w ostrej fazie w likwidacji prób i sposobów rządzenia państwem, stan zaś obecny jest w znacznej mierze wynikiem politycznego i wojskowego położenia międzynarodowego naszego państwa, szczególnie w pierwszym jego okresie (?). Stan ten jest ciężki, nie jest bynajmniej jednak beznadziejny. Zmienić go może i musi wytrwała praca i ofiary, (głodu. — Red.), do których niezawsze okazują się zdolni nawet ci, których państwo obdarzyło sowicie. W znacznej mierze przyczyną dzisiejszego stanu rzeczy w państwie było życie na kredyt i unikanie nakładania na społeczeństwo uzasadnionych i koniecznych ciężarów. (Nie na społeczeństwo, bo robotnik płacił podatki pośrednie, ale na obszarników i fabrykantów, którzy nic nie dawali skarbowi. — Red.). Muszę z przykrością zaznaczyć, że niektórzy ludzie uważają wciąż państwo za dogodny teren rozpasanej eksploatacji o własnych egoistycznych nieprawnych zysków i korzyści, co się fatalnie odbija na wielkiej części uboższej ludności, tak w mieście jak i na wsi. Przyganiał kocioł garnkowi. — Red). Nie mogę również pominąć milczeniem wzmożenia się nienawiści i walk partyjnych (!!) co utrudnia, a często nawet uniemożliwia współpracę nietylko na polu politycznem, ale także społecznem i gospodarczem. W skutek tego polityka Rządu kończy się niepowodzeniem, zwłaszcza na tych terenach, na których współdziałają silnie czynniki obce międzynarodowe, a więc na terenie politycznej, finansowej, i gospodarczej zagranicznej działalności rządu. Trudności te przerzucają się na wewnętrzną godzinę gospodarczą, zależną w poważnej mierze od wahań walutowych na rynkach międzynarodowych.

Polska mimo trudnego swego położenia stała się już w Europie ostoją ładu, równowagi i pokoju. (Czy za rządów Chjeno-Piasta? Red.).

Następnie omówił p. Witos sprawę Gdańska, czem wcale nie wyświetlił punktów zaczepionych przez interpelarję lewicy.

W dalszym ciągu mówił jak następuje:

Nasz

STOSUNEK DO SĄSIADÓW WSCHODNICH

ma charakter zdecydowanie pokojowy. Ze względu na przekształcenie ustroju republik sowieckich w jedną federację, musiałoby jego przyjęcie do wiadomości przez Polskę uprzedzić ścisłe ustalenie warunków i konsekwencji nowego stanu rzeczy. Rokowania w tym względzie dobiegają końca. Szczególnie ważna jest w tej chwili polityczna rola Polski w Europie środkowej, oparta na sojuszu z Rumunją. Poważna sytuacja międzynarodowa wymaga od nas współpracy z państwami środkowo-europejskiemi, a zatem i lepszego ułożenia się stosunków polsko-czeskich.

W związku z interpratacją

TRAKTATU O MNIEJSZOŚCIACH,

Polska wciąż ma jeszcze duże przeszkody do pokonania na terenie międzynarodowym.

W dziedzinie spraw gospodarczo-finansowych zabierze głos pan minister skarbu, szerzej przedstawi zamierzenia rządu. Ja nie chcę taić przed Wysoką Izbą, jak również przed całem społeczeństwem, że nadszedł czas dla naszego skarbu nadzwyczaj krytyczny, że spadek naszej waluty i związana z tem fala drożyzny wywołują wstrząśnienia w całym organizmie państwowym i w ostatecznej konsekwencji odbijają się smutno na naszym skarbie.

Rząd obecny, świadom położenia i skutków zerwał z metodą połowiczności i postanowił radykalnie przeprowadzić gruntowne leczenie naszych finansów przez postawienie i wprowadzenie w życie jasnego programu. (Znamy takie frazesy. — Red.).

Stosunki wytworzone drożyzną i spadkiem pieniądza, odbijają się także fatalnie i na pracownikach państwowych. Mając na oku stałe polepszenie uposażenia funkcjonarjuszy państwowych, wpływał rząd od samego początku na spieszne załatwienie przez ciała ustawodawcze nowej ustawy uposażeniowej. (Co??) Rząd odmówił natomiast żądania wypłacenia funkcjonarjuszom państwowym, jednorazowej zapomogi w wysokości dwumiesięcznej płacy. Jakkolwiek gróźb strejku funkcjonarjuszy państwowych rząd się nie obawiał, mając tę pewność, że przeważająca ich większość w zrozumieniu swoich obowiązków z drogi prawa i obowiązków nie da się sprowadzić. Odosobnione wypadki wystąpień strejkowych musiałyby się spotkać z bezwzględnem stanowiskiem rządu. Wkrótkim czasie przeprowadzi się redukcję zbędnego lub nieodpowiedniego personalu.

W zakresie rolnictwa, tej najważniejszej gałęzi produkcji krajowej, stwierdzam, że rok bieżący może być zaliczony do lat pomyślnych. (Chociaż ludność niema chleba?) Produkcja zbóż chlebowych dosięgła wysokości przedwojennej.

W dziedzinie kolejnictwa dąży rząd do wprowadzenia w życie zasady samowystarczalności kolei.

W zakresie wyznań opracowało ministerstwo projekt konkordatu ze Stolicą Apostolską i przygotowało projekty ustaw o stosunku państwa do kościoła prawosławnego, ewangelickiego i unickiego. (Jedyny konkretny „czyn" rządu).

Przechodząc do **zagadnień społecznych**, stwierdzam, że rząd dołoży wszelkich starań, by pracę jako główną podstawę bogactwa narodu otoczyć takimi warunkami, któreby gwarantowały materjalny, kulturalny i moralny rozwój klasy robotniczej. (Śmiech na sali). Zdając sobie sprawę, że w wielu (!) wypadkach płace robotnicze są bezwarunkowo za niskie, rząd stał w tych zatargach i stać będzie nadal w obronie słusznych żądań mas pracujących. (?).

Wszelkie poczynania **w dziedzinie wojskowości** cechuje tendencja rozwinięcia największych rezultatów, przy zastosowaniu równoczesnem jak najdalej idących oszczędności.

Rząd obecny od czasu swego powstania spotykał się z bezwzględną walką tak niektórych stronnictw tej Wysokiej Izby, jakoteż i części prasy. Nic nie mam przeciwko temu. Wszyscy to jednak przyznać muszą, że opozycja, choćby najbardziej ostra, powinna się kończyć tam, gdzie się zaczyna interes państwa. Przy rozważaniu tych spraw rząd będzie miał możność zapodania dowodów, że robota ta przyniosła państwu duże szkody, tak w polityce zewnętrznej jak i wewnętrznej Również za szkodliwą muszę uznać walkę, jaką niektóre stronnictwa rozpoczęły przeciw Sejmowi, domagając się jego rozwiązania. Może być, że ten Sejm nie stanął na wysokości zadania i nie spełnił dotychczas nadzieji, jakie w nim pokładano. Mimoto jest on w Polsce jedynym terenem, na którym możliwa jest praca państwowa.

Kończąc, zaznaczam, ze jeżeli rząd zaufanie społeczeństwa straci to złoży odpowiedzialność za losy państwa w ręce tych, którzy to zaufanie zdobędą.

Dyskusję nad ekspese p. Witosa odłożono do następnego posiedzenia.

ANTYSEMICKIE WYKROCZENIA W BYTOMIU

BERLIN, 9. 10. „Berliner Tageblatt" donosi z Bytomia: Onegdaj urządzono tu na ulicach napady na wszystkie osoby, wyglądem przypominające Żydów. Ulice zamknięto i każdy przechodzień musiał się legitymować, czy nie jest Żydem. W wykroczeniach brało udział około 600 ludzi którzy przeważnie należą do korporacji antysemickich. Zamieszki trwały do późnych godzin nocnych.

PORZĄDEK OBRAD SENATU.

WARSZAWA, 9. 10. (Pat.). Porządek dzienny posiedzenia senatu 10 bm. o godz. 16-tej jest następujący: 1) Sprawozdanie komisji regulaminowej o wydaniu senatorki Heleny Lewczanowskiej i senatorów ks. Bolta i sen. Majera. Sprawozdawca sen. Baliński. 2) Wniosek sen. dra Białego i tow. w sprawie pomocy dla pogorzelców Starego Sambora. 3) Interpelacja senatorów Woźnickiego, Poznera i innych w sprawie programu gospodarczego i finansowego rządu i o pożyczce zagranicznej.

FASZYŚCI W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 9. 10. (Pat). „Danziger Rundschau" zamieszcza artykuł poświęcony faszyzmowi niemieckiemu w Gdańsku szerzonemu przez powstałą niedawno w Gdańsku partję narodowo-socjalną. Autor artykułu przypuszcza, że w powstałej partji kryje się właściwie osławiona organizacja „Orgeschu". Powstanie partji narodowo-socjalnej w Gdańsku jest następstwem między innymi wielkiej ilości przebywających w Gdańsku byłych oficerów oraz studentów dawnych wojskowych, którzy nie mogą przeboleć utraconych po wojnie przywilejów. Partja narodowa-socjalna dąży do utworzenia w Gdańsku silnej rezerwy dla przyszłych zamachów na terenie Rzeszy niemieckiej.

Rządy Głąbińskiego.

WARSZAWA, (Tel. wł.). Poseł tow. **Smulikowski** zgłosił dziś w sejmie następujący wniosek nagły w sprawie rządów ministra Głąbińskiego następującej treści:

„Od czasu objęcia teki ministerstwa W. R. i O. P. przez p. Stan. Głąbińskiego rozpoczął się system, który odrazu uzależnił całą magistraturę szkolną od **wpływów partyjno-politycznych stronnictwa narodowo - demokratycznego.** Zasada, iż szkolnictwo powinno się znaleść poza obrębem wszelkiej walki i tarć partyjnych, została przekreślona zupełnie działalnością ministerstwa, — a specjalnie ministra dra Głąbińskiego, a w dziedzinę wychowania publicznego wprowadzono

metody, zatruwające wszelkie poczucie praworządności i bezstronności

w traktowaniu spraw szkolnych, oświatowych i nauczycielskich.

System ten rozpoczął p. min. Głąbinski **aktami, zmierzającymi do usunięcia niemiłych sobie i swej partji pracowników we władzach szkolnych,** a wyraźnie zaznaczoną tendencją w urzędowaniu rozzuchwalił cały szereg koterji partyjnych swego obozu politycznego, lub też najrozmaitsze ciemne egzystencje, które na podłożu dogodnych konjunktur partyjnych załatwiają osobiste porachunki.

Denuncjacja zatem święci orgję, a władze szkolne niższych instancji marnotrawią czas na badaniu wymyślonych win i grzechów nauczycieli, inspektorów, członków władz szkolnych, hamując tem samem zwykły bieg urzędowania.

Władze szkolne stały się niejako organem partji Ch. J. N. lub jej mężów zaufania, którzy dla ministerstwa W. R. i O. P. sporządzają listy proskrypcyjne, domagające się usunięcia „narodowo-szkodliwych" lub „narodowo-wątpliwych" nauczycieli albo inspektorów, tych właśnie, których działalność zaznaczała się dodatnimi rezultatami w pracy oświatowej, społecznej i narodowej.

Wystarczy nie przyznawać się do Ch. J. N., lub należeć do innej partji politycznej (stojącej na gruncie państwowym), aniżeli pan minister — aby być przedmiotem nieustannych szykan. Szczególnie nauczyciele czy inspektorowie, podejrzani o przynależność do stronnictwa politycznego „Piast" we wsch. Małopolsce, są narażeni na ciągłe prześladowania i usiłowania, zdążające do wyrugowania ich ze stanowisk dotąd zajmowanych.

Pan minister **wyraźnie narusza praworządność w swem urzędowaniu.**

Tok instancji zostaje przeważnie pomijany; pan minister odmawia podpisu kandydatom n nominacjach na stanowiska w szkolnictwie, zaleconym nawet bardzo dobrze przez niższe instancje, skoro nie są poparci wpływami jego patji, a natomiast mianuje działaczy na polu politycznem czy wyborczem z Ch. J. N., bez względu na ich liche kwalifikacje nietylko zawodowe, ale i moralne.

W tych wypadkach

depce sam rozporządzenia ministerjalne

i nie liczy się wcale z konkursem, rozpisywanym przez ministerstwo; zamiast warunków konkursowych, bierze pod uwagę zasługi wyborcze kompetentów w zwalczaniu między innymi i dzisiejszych swych sojuszników „piastowców".

Prawami ustalone instancje, jak ministerjalne kuratorja czy inspektoraty, doskonale zastępują mu instancje poselskie z Ch. J. N.

Doszło do tego, że do aktu nominacji, a zatem do działalności władz szkolnych **mięszają się bezpośrednio posłowie tego obozu, narzucając im w wyzywający sposób swoją wolę w sprawach nominacji, przeniesień i wogóle w sprawach służbowych.**

Po raz pierwszy wprowadził p. minister w zastosowaniu art. 116. ustawy o służbie cywilnej do stanu nauczycielskiego, t. j. do inspektorów szkolnych. Mimo, że wszystkie ustawy polskie, dotyczące uposażenia, zaliczają inspektorów do stanu nauczycielskiego, mimo, że samo ministerstwo W. R. i O. P. przygotowało projekt pragmatyki służbowej dla stanu nauczycielskiego, którym obejmuje inspektorów, pan minister podporządkował ich odrazu pod władze administracyjne, myśl ustawową o charakterze prawnosłużbowym inspektorów ; zapożyczając z ustaw austrjackich, rygory zaś ustaw polskich. Ten właśnie art. 116. szykanuje inspektora, zagorzałego patrjotę, zasłużonego dla szkolnictwa wogóle, a polskiego w szczególności.

Czyni to „na wniosek" swoich instancji partyjnych.

Zważywszy więc, że pan **minister W. R. i O. P. na stanowisku swojem nadużywa swojej władzy dla celów partyjnych, że narusza zasady praworządności, że toleruje i uprawia protekcjonizm, że w czystą atmosferę życia szkolnego wprowadza rozkład** i działanie postronnych wpływów politycznych,

Wysoki Sejm postanowić raczy:

Wybiera się komisję sejmową, złożoną z 7 osób, która na podstawie aktów i przesłuchania świadków zbada praworządność i przedmiotowość w postępowaniu ministra W. R. i O. P.

*

Wniosek powyższy będzie motywowany na jednem z następnych posiedzeń.

Young już konferuje.

WARSZAWA, 9 10. (Pat.). Przybyły do Warszawy Hilton Young odbył w poniedziałek dłuższą konferencję informacyjną z p. ministrem skarbu. Zasięgał on wiadomości o szeregu spraw, któremi przedewszystkiem pragnie się zająć. We wtorek p. Young przyjęty zostanie przez prezydenta Rzplitej. We środę p. Young udzieli informacji przedstawicielom prasy stołecznej i zagranicznej oraz sprawozdawcom politycznym pism prowincjonalnych o swoich zamiarach i programie pracy.

Dziwne pretensje Rosji sowieckiej.

RYGA 9 10. (Pat.). Łow. Agencja Telegr. donosi, że rząd sowiecki zwrócił się do rządów Łotwy, Litwy i Estonji z żądaniem, aby państwa te przyłączyły się do Związku republik sowieckich. W razie odmowy Rosja będzie bojkotowała powyższe państwa pod względem handlowym, kierując swój handel na Petersburg i przez morze Czarne.

ZDROWIE LENINA POLEPSZYŁO SIĘ.

MOSKWA, 9. 10. (Pat.). Pisma podają szczegóły o zdrowiu Lenina. W ciągu lata stan zdrowia Lenina budził poważne obawy. Jednak w ostatnich dwu miesiącach polepszył się o tyle, że Lenin zaczął chodzić, wyjeżdżać na krótkie spacery, a nawet nieco mówić. Przywrócenie mowy napotyka na większe trudności.

51)

UPTON SINCLAIR.

100%

Historja patrjoty.

Tłumaczyła z angielskiego

dr. FELICJA NOSSIG.

(Ciąg dalszy.).

Były to trzy pułki 23 dywizji, przybywające z obozowiska Lincolna, aby wsiąść na okręt. Mogło się to uskutecznić wprost z obozu, lecz publiczność żądna była widoku żołnierzy i dlatego maszerowali przez miasto z muzyką i chorągwiami, z orszakiem entuzjastycznych wielbicieli. — dwóch nieskończenie długich rzędów ludzi, wpół oszalałych z patrjotyzmu, wyjących, spiewających, powiewających chustkami i kapeluszami. Cała ulica zamieniła się w skłębione zbiorowisko, w gorączkowe marzenie senne. Piotr widział tłum ustawiony w rzędy, słyszał takt marszu i szurgot nóg. Widział młode, chłopięce twarze, zawzięte i dumne, z oczami zwróconemi w dal, jak gdyby w przeczuciu, że może po raz ostatni patrzą na swe miasto ojczyste, że może z podróży tej nigdy nie wrócą. Nasi chłopcy! Nasi dzielni chłopcy! Niech ich Bóg ma w swojej opiece! Piotr uczuł, że mu się gardło ściska i przenika go wdzięczność dla ludzi, poświecających się dla jego i kraju obrony. Zacisnął pięści, zagryzł zęby, i postanowił ponownie ukarać tych złych ludzi, opierających się służbie wojskowej, tych markierantów, tych pacyfistów i buntowników, usuwających się od tego pełnego chwały przedsięwzięcia.

Piotr udał się do American House i otrzymał od Mc Givney'a robotę, doskonale nadającą się do jego nastroju. Nadeszła chwila czynu, powiedział człowiek o szczurzej twarzy. Komitet egzekutywy I. W. W'sów wystosował odezwę o pomoc do głównej organizacji, a wieczorem miało się odbyć zebranie komitetu egzekutywy. Piotr ma się porozumieć z sekretarzem Grady, dowiedzieć się o miejscu zebrania i zaproponować, aby i inni członkowie i czerwoni również mieli przystęp. Przemysłowcy w mieście planowali na dzisiejszy wieczór wielką rzecz, młodsi członkowie Izby handlowej i związku kupców i fabrykantów wypracowali tajny plan. Idzie teraz o to, aby wszystkich czerwonych zgromadzić na jednem miejscu.

Piotr zabrał się skrzętnie do dzieła i odnalazł w istocie sekretarza Shawna Grady, młodego Irlandczyka, który listy członków i inne papiery przechowywał tak dobrze, że Piotr mimo usilnych starań nie mógł się do nich dostać. Piotr przyniósł najgorsze wiadomości o Mc Cormick'u w lochu i o marynarzu Gudzie, który po Hendersonie dostał się do szpitala. Oburzenie Piotra było tak wymowne, że Grady wspomniał mu ostatecznie o dzisiejszem zgromadzeniu i odkrył miejsce zebrania. Piotr zaproponował, aby zwołano kilku towarzyszy, celem narady, jakby najlepiej rozszerzać można druki z protestami; poczta nie jest już bezpieczna. Na cóż się przydadzą rezolucje komitetu egzekutywy? Potrzebną jest akcja wszystkich członków. Grady zgodził się i przyrzekł uwiadomić wszystkich czynnych członków i sympatyków, oraz polecił Piotrowi uwiadomić o zebraniu kilkudziesięciu ludzi.

O godzinie 6 wieczorem Piotr przyszedł z informacjami do Mc Givney'a. Tu go czekał niemały przestrach.

— Pan musi być również na tem zgromadzeniu — rzekł człowiek o szczurzej twarzy. — Nie może się pan narazić na podejrzenie.

— Mój Boże! — zawołał Piotr. — Cóż się tam dziać będzie?

— Niech się pan o to nie troszczy. — Będę uważał, ażeby się panu nic złego nie stało.

Zebranie miało się odbyć w mieszkaniu Ady Ruth. Piotr opisał Mc Givney'owi mieszkanie. Za izbą mieszkalną znajdował się korytarz, gdzie stała duża szafa z bielizną. Na pierwszy alarm Piotr miał się skryć w tej szafie. Mc Givney będzie w pobliżu i rzuci się pozornie na Piotra, okładając go nahajką, w rzeczywistości zaś chroniąc go przed losem, jaki spotka innych. Lecz Piotrowi drżały kolana i odrzucił z oburzeniem tę propozycję. A co będzie, jeżeli się Mc Givney'owi coś stanie, albo jeżeli nie przyjdzie na czas? Mc Givney uspokajał go; Piotr jest zbyt cennym, ażeby można było narazić go na szwank. Mc Givney przyjdzie z całą pewnością, niechaj Piotr tylko strasznie krzyczy, poczem zemdleje. Mc Givney, Hammel i Cummings wyniosą go i wywiozą automobilem w bezpieczne miejsce.

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 10 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Środa o 7·30 „W krainie baśni“, balet.
Czwartek o g. 7·30 „Madame Butterfly“.
Piątek o 7·30 „Uczta szyderców“ (premiera).
Sobota o g. 3·30 „Straszny dwór“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Środa o g. 7·30 „Pani prezesowa“.
Czwartek o 7·30 „Oczy księżniczki Fatmy“.
Piątek o 7·30 „Pani prezesowa“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna:

Środa, czwartek i piątek „Królewa fal“.

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA“, ul. Rejtana 3

Od środy 3-go października b. r. nowy program: Część I. Prolog pióra Z. Żywickiego wypowie St. Bronecki. Lyja, tańce. St. Bronecki. Zofja Fedyczkowska, Bronisław Bronowski, Wentery-Duo. — Część II. Pigmalion II. Farsa w jednym akcie opracował „BEBE“.

Początek o g. 8·30 wieczór. - Przedsprzedaż: w składzie nut WP. Seyfartha, Akademicka 6.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Środa o g. 7·30 „Młoda małżonka“.
Czwartek o g. 7·30 „Pieniądz, miłość i hańba“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 12 Października: II. Koncert Egona Petriego

ŚWIĘTO POLSKIEJ SZKOŁY. Uroczystość 150-lecia ustanowienia Komisji Edukacyjnej i zgonu St. Konarskiego obchodzoną będzie w naszem mieście w sobotę, 13. b. m. i w niedzielę 14. bm. Bliższe szczegóły podają afisze, które ukazały się właśnie na murach miasta. I tak:

W piątek z zapadnięciem mroku odegrany zostanie z wieży ratuszowej uroczysty hejnał przez zespół muzyki wojskowej.

W sobotę obchodzone będą uroczystości szkolne. Będzie to dzień wolny od nauki w całej Polsce. Wieczorem o godz. 7 w wielkiej sali ratuszowej uroczysta Akademja, na którą prócz części muzyczno-wokalnej, złożą się przemówienia p. Kuratora Sobińskiego i p. Rektora Uniw. prof. Makarewicza. Popołudniu o godz. 3 dane będzie uroczyste przedstawienie dla młodzieży szkolnej w Teatrze Wielkim, a mianowicie opera Moniuszki „Straszny Dwór“, poprzedzona zagajeniem. Będzie to zarazem inauguracja sezonu przedstawień dla młodzieży, urządzanych staraniem „Komitetu rozrywek dla młodzieży“. Przez cały dzień sobotni odbywać się będzie na ulicach miasta sprzedaż odznak obchodowych, papierowych i metalowych (wykonanych wedle pięknego projektu artysty malarza Kostynowicza), oraz zbiórka uliczna i sprzedaż wydawnictw Komitetu przy stolikach. Czysty dochód ze zbiórki przeznaczony jest na wsparcia dla niezamożnej młodzieży szkolnej.

W niedzielę o godz. 10 otwarcie Wystawy historyczno-pamiątkowej w Muzeum im. Lubomirskich, zaś o godz. 12 w południe uroczysty poranek, urządzony w Teatrze wielkim staraniem i siłami lwowskiej młodzieży szkół średnich. Na zakończenie Poranku odegrany zostanie przez artystów sceny lwowskiej trzeci akt „Powrotu Posła“ J. U. Niemcewicza.

PRZED WYSTAWIENIEM „UCZTY SZYDERCÓW“. Autor „Uczty szyderców“ wśród współczesnych pisarzy dramatycznych włoskich należy bezsprzecznie do najgenjalniejszych. Najlepszem jego dziełem to właśnie „Uczta szyderców“, którą teatr lwowski wystawi po raz pierwszy w piątek. Fabuła (z noweli Lasca) osnuta na tle kpiącej, okrutnej, wijącej się w rozpasaniu Florencji, wyrażona wierszem bardziej do serca mówiącym, niż d'Annunzia, mniej może klasycznym ale bardziej gibkim, szczerym, rzeczywiście przeżytym — a technika mistrza, bezwzględnie panującego nad teatrem, uczyniły z utworu tego klejnot wspólny całemu światu.

Dwie postacie grupują w sobie całą akcję: młody, ambitny, dyszący zemstą za porwanie kochanki szlachcic, którego gra Peliński (rola ogromna i bardzo odpowiedzialna) i starszy od niego, rozpasany żarłok i pijak a przy tem świetnie udający warjata w więzieniu (grać go będzie p. Samowski). Obok nich szereg kurtyzan, szlachciców i pachołków.

Przedpokój sypialny Ginevry oraz podziemne lochy zostały ściśle odtworzone według wnętrz ówczesnych budowli. Kostjumy skopiowano również wiernie.

„PANI PREZESOWA“ W TEATRZE MAŁYM. W środę przenosi się „Pani prezesowa“, świetna farsa Hennequina do Teatru Małego, gdzie scenka będzie dla niej bardzo odpowiednia i napewno cieszyć się tam będzie dużym sukcesem.

KSIĘGI OBROTU, których prowadzenie nakazuje nowa ustawa o podatku przemysłowym (obrotowym), muszą być oparafowane przez starostwo, magistrat, względnie urząd gminny, sąd lub notarjusza.

DO ZWIĄZKU GMINY przyjęto 17 petentów za opłatą na rzecz gminy od 300 tysięcy do 1 miljona mk. Dwie prośby odrzucono dla braku przepisanych kwalifikacji.

UKRAIŃSCY KONSPIRATORZY PRZED SĄDEM. Wczoraj na rozprawie skończył swe przemówienie prokurator dr. Gürtler. Po nim przemawiali obrońcy oskarżonych, polemizując z twierdzeniami prokuratora. Dziś w dalszym ciągu będą przemawiać obrońcy. Wyrok zapadnie jutro.

SPRAWA J. SPRECHERA PRZED SĄDEM APELACYJNYM. Na wczorajszej rozprawie skończył swe przemówienie obrońca dr. Pieracki, potem przemawiał dr. Zubrzycki, zastępca poszkodowanego p. Atlasa, oraz prokurator Hryniewiecki. Wyrok będzie ogłoszony dziś w południe.

OFICJALNY PRZYKŁAD DLA SPEKULANTÓW I PASKARZY. Cena wyrobów tytoniowych ma być ponownie podwyższona, co też dzieje się prawie co kilka dni. Wczoraj zamknięto główny magazyn tytoniowy, a trafikanci pochowali swe zapasy. W całem mieście nie można było nabyć tytoniu ani papierosów. Chjena zdziera skórę i z palaczy...

KARY ZA NIECHLUJSTWO. Wczoraj na posiedzeniu magistratu ukarano 74 właścicieli domów, dozorców i woźniców grzywnami do 30 tysięcy mk. za przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych.

DOBRA CIOCIA. Kilkunastoletni Zygmunt K., uczeń III. kl. gimnazjalnej, zupełny sierota, znalazł „przytułek“ u opiekunki, siostry swej matki, Zofji Garfunkel, zamieszkałej przy ul. Krasickich l. 15. Pani ta umieściła siostrzeńca - sierotę w kuchni i oddała pod „komendę“ służącej. Chłopiec musiał czyścić codziennie posadzki w cztrech pokojach i wykonywać najcięższe roboty; przy tej pracy nie dawano mu dostatecznego pożywienia. Gdy chłopiec głodzony upadał z sił i nie mógł pośpieszyć z pracą, opiekunka biła go i katowała w nieludzki sposób. Chłopiec w końcu zmuszony był zbiec z pod „opieki“ ciotki, przerwać naukę i jedną noc przespać w ogrodzie Kościuszki. Obecnie, mimo młodocianych lat, nieszczęsny sierota pracuje jako robotnik w pewnej fabryce i tuła się bezdomny. Kobieta ta o nieludzkiem sercu jest zamożna, postępowała jednak w podobny sposób z trojgiem sierot swej siostry. Taki brak uczuć ludzkich godny jest napiętnowania!

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI I POBICIA. Wczoraj wieczorem Rosa Sicher w Rynku usiłowała wcisnąć się do wozu tramwajowego Ł-D z dużym pakunkiem. Potrącona przez ruszający wóz, upadła i odniosła ciężkie obrażenia, szczególnie na twarzy. — 9-letnia W. Łużnówna w realności przy ul. Długosza odniosła zmiażdżenie i obcięcie kilku palców u ręki przez windę, będącą w ruchu. — K. Heller upadłszy złamał rękę, zaś Marja Kowalska złamała nogę. — W ul. Snopkowskiej nieznani nożowcy napadli w nocy na Józefa Maliszewskiego i zranili go nożem w plecy i piersi. W pogotowiu rat. udzielono im pomocy, Kowalską zaś odwieziono do szpitala.

CO WIEŚ KUPUJE W MIEŚCIE... Anna Jaremczyszyn z Podhajczyk doniosła policji, że na pl. Strzeleckim skradziono jej z wozu kosz. Znajdowało się w nim 2 litry bongout, nowa chustka, zapałki, sztuczne liście na kwiaty i t. p. „drobiazgi“. Policja aresztowała dwóch „ptaków niebieskich“, którzy nie zdołali jeszcze wypić skradzionego spirytusu, przeto oddano go stroskanej wieśniaczce.

CHLEB DROŻEJE NIE BEZ PRZYCZYNY. Piekarze — to ludzie nie pozbawieni zdolności „subtelnego“ myślenia. Jeden z nich (Tabaczyński) lepił kartki na chlebie z napisem: „Głosuj na 8-kę, a chleb będzie tani“. Teraz podnoszą jego cenę i „poprawiają“ jego jakość gliną i różnymi odpadkami, a czasami dla odmiany — „okraszają“ go różnymi owadami, pieczoną myszą i t. p. specjałami. — Wczoraj zdeponowano w policji kawał szkła, znaleziony w chlebie z piekarni „Merkury“. Szkło, jak wiadomo, jest bardzo drogie, więc z tego powodu zapewne będzie dziś podwyższona cena pieczywa...

„RENESANA“ ZNÓW NA WIDOWNI. Właściciel kawiarni „Renesans“ Matusów daje policji najwięcej zajęcia. Wczoraj znów funkcjonarjusze policji interwenjowali tu i skonfiskowali bloczek, gdyż pobierano opłatę wstępu do tej kawiarni.

OKRADZIONE FABRYKI I PRACOWNIA. W fabryce kilimów Stan. Buczkowskiego przy ul. Pańskiej skradziono 4 kilimy i boa wartości 40 miljonów mk. — W fabryce dra E. Blumenfelda przy ul. J. Hermana skradziono 3 pasy transmisyjne wartości 15 miljonów mk. Złodzieje na miejscu pocięli pase w celu łatwiejszego wyniesienia łupu. — Spółce szewskiej przy ul. Grottgera skradziono 4 pary bucików i 4 wierzchy, wartości 16 miljonów mk.

POSTRADAŁ DOLARY. Moses Nagler przeprowadzał transakcje „subtelniejszej“ natury w restauracji Tenenbauma przy ul. św. Stanisława. Posterunkowy pol. Mazur przerwał mu tę czynność i to w dość brutalny sposób, gdyż skonfiskował Naglerowi 110 dolarów i zdeponował je w policji.

„ODŚWIEŻAŁ TOWAR BŁAWATNY. Liber Fischer wczoraj zrana, gdy wszedł do sklepu w Rynku, spostrzegł z przerażeniem, że cały jego sklep z towarami bławatnymi jest zalany wodą, która wpływała przez sufit. Powiadomiona o tem policja zarządziła śledztwo w tej sprawie.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Z mieszkania Leona Kühenberga przy ul. św. Kingi skradziono ubranie, wartości 25 miljonów marek.

Z kuchni mieszkania Estery Djamand przy ul. Kleparowskiej skradziono 2 płaszcze, wartości 6 miljnów marek.

Bronisławie Schönboren skradziono z mieszkania przy ul. Sobieskiego suknie, wartości 7 miljonów marek.

— NA UNIWERSYTET LUDOWY złożył tow. pos. Moraczewski 200.000 mk., jako nie przyjęte wynagrodzenie za salę „Sokoła“ w Dolinie.

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD.“ złożyli w administracji naszego pisma: tow. Żylewicz 50.000 mk., tow. Suchowolski 20.000 mk., Kreuzer M. 20.000 mk., tow. Mespat Józef 20.000 mk., tow. Kaczorowski 20.000 mk.

Od poparcia ogółu robotników zależy utrzymanie naszej prasy socjalistycznej. Towarzysze! wszędzie należy agitować za rozpowszechnieniem „Dziennika Ludowego“ i zbierać składki na fundusz prasowy.

Towarzysze! Nie wolno uczęszczać do restauracji, kawiarni i fryzjerni, gdzie niema „Dziennika Lud“

O. K. R. P. P. S.

Kongres P. P. S.

Podajemy w dalszym ciągu rezolucję, opracowaną przez C. K. W. na zlecenie Rady Naczelnej.

STOSUNEK PARTJI DO ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Stojąc niewzruszenie na stanowisku samodzielności, bezpartyjności i klasowości ruchu zawodowego, Kongres zwraca się do wszystkich towarzyszy, należących do organizacji zawodowych z wezwaniem do gorliwego zajęcia się robotą zawodową, konsekwentnego i bezwzględnego paraliżowania rozkładowej działalności komunistycznej w związkach, oraz systematycznej propagandy na terenie związków zasad socjalistycznych. Kongres wzywa ogół towarzyszy partyjnych do energicznej akcji na terenie związków w sprawie nawiązania braterskiego kontaktu z temi partjami socjalistycznemi, które, stojąc na gruncie uchwał Międzynarodówki zawodowej w Amsterdamie i Międzynarodówki socjalistycznej w Hamburgu, bez zastrzeżeń odgradzają się i zwalczają komunizm. Kongres zasyła kierownictwu Związków Zawodowych wyrazy pozdrowienia i braterstwa, i wyraża przekonanie, że kierownictwo tych związków użyje wszystkich wysiłków, by pod sztandarem ruchu klasowego skupić robotników pozostających dotychczas w szeregach organizacji zawodowych — nieklasowych.

REZOLUCJA W SPRAWIE STOSUNKU DO KOOPERACJI.

Zważywszy, że spółdzielnie spożywców, organizując masy ludowe, usuwają swą organizacją społeczną pośrednictwo handlowe i prywatne i uspołeczniają zyski kapitału handlowego, że polepszają one dobrobyt klasy robotniczej, dbając o wysoką jakość towarów i przy należytym rozwoju wpływają na potanienie produktów pierwszej potrzeby, że stanowią one masową organizację proletarjatu, obejmując swemi ramami i te warstwy proletarjatu, które nie wchodzą w szeregi politycznej i zawodowej organizacji robotniczej, że przyczyniają się do uświadomienia klasowego mas robotniczych i wyrobienia w nich zdolności do samodzielnej pracy gospodarczej i w ten sposób przygotowują proletarjat do spełnienia swej roli dziejowej; uspołecznienia środków produkcji i wymiany. —

Kongres PPS. stwierdza, iż ruch spółdzielczy posiada wielkie znaczenie dla dzieła zorganizowania, uświadomienia i socjalisytcznej przebudowy dzisiejszego społeczeństwa.

Ruch spółdzielczy, jako ruch proletarjatu, swe wielkie zadanie spełniać może tylko wówczas, gdy w pracy jego jasno przyświecać będzie myśl socjalistyczna, poczucie klasowego charakteru i w pracy swej utrzymywać będzie ścisłe stosunki z pozostałemi formami ruchu robotniczego.

Dlatego też, witając z radością pomyślny i na zdrowych podstawach oparty rozmach Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców, kongres PPS. stwierdza konieczność skupienia się pod sztandarem Związku wszystkich spółdzielni robotniczych na całym terenie Rzeczypospolitej.

II.

Zważywszy, iż dotychczasowo pewna część spółdzielni o składzie robotniczym podlega wpływom drobnomieszczańskiej ideologji neutralności ruchu spółdzielczego, a nawet wchodzi w skład Związku neutralnego, Kongres PPS. wzywa robotników socjalistycznie uświadomionych do wytężonej pracy w kierunku uświadamiania klasowego członków tych spółdzielni, nadania im ideologji robotniczej i połączenia ich ze Związkiem Robotniczych Spółdzielni Spożywców.

W SPRAWIE POLITYKI SAMORZĄDOWEJ.

1) Wobec katastrofalnego stanu samorządów w Polsce, Kongres uważa za konieczne jak najszybsze uchwalenie przez Sejm ustawy o samorządzie.

2) Kongres stwierdza, że reakcja polska dąży do zupełnego uwstecznienia ustawy o samorządzie. Wyrazem tego dążenia są wnioski zgłaszane przez działaczy samorządowych prawicy na zjazdach miast, zdążające do zniesienia zasady równości i bezpośredniości wyborów, pod płaszczykiem ciągłości pracy w radach miejskich, lub obrony interesów polskich na kresach, wprowadzenia wysokiego cenzusu wykształcenia przy wyborach do magistratu, oraz zaprowadzenia systemu „dwuizbowego“ przy budowie władz samorządowych miejskich. Kongres poleca Z. P. P. S. przeprowadzenie w Sejmie jak najenergiczniejszej walki o utrzymanie zasad demokratycznych w ustawie o samorządzie.

3) Co do szczegółów ustawy samorządowej, Kongres wypowiada się stanowczo:

a) za jednolitą ustawą dla całej Polski i przeciwko ramowości, dającej możność reakcji lokalnego uwstecznienia samorządów.

b) Kongres wypowiada się za 4- letnią kadencją rad miejskich i za magistratem wybieranym na czas trwania kadencji rady miejskiej odpowiedzialnym przed radą miejską i wchodzącym w skład rady miejskiej.

c) za 6- przymiotnikowem prawem wyborczem.

4) W sprawie taktyki naszych towarzyszy w Radach miejskich Kongres uchwala:

a) obowiązkiem naszych towarzyszy w radach miejskich jest zorganizować się we frakcję PPS., którą obowiązuje solidarność wystąpień na gruncie rady miejskiej i magistratu.

b) frakcje radzieckie w swojej taktyce zależne są od miejscowych władz partyjnych, oraz działają na podstawie uchwał CKW. i Wydziału samorządowego.

c) frakcję prowadzą na gruncie rady politykę samodzielną. Trwałe bloki z grupami demokratycznemi mogą być dozwolone jedynie na podstawie uchwał C. K. W. i Wydziału Samorządowego.

Kierownictwo gospodarką miejską (prezydenturę) mogą nasi towarzysze brać jedynie w tym wypadku, gdy stanowią większość absolutną lub najliczniejszą w radzie miejskiej frakcję.

Ławnikowstwo i wiceprezydentura mogą być obejmowane na podstawie proporcjonalnego układu sił w radzie miejskiej za zgodą kierownictwa partji.

Kongres widzi w pracy naszych towarzyszy na gruncie samorządów wypełnienie obowiązku obrony szerokich mas ludowych. Rady miejskie powinny nam dać możność obrony gospodarczych interesów, owocnej pracy nad podniesieniem oświaty, zdrowotności i kultury ludu polskiego.

Rady miejskie mogą i powinny być szkolą dla działaczy socjalistycznych, dążących do trwałego ujęcia w społeczeństwie władzy przez lud pracujący.

W SPRAWIE PRACY OŚWIATOWEJ.

Kongres uważa za jedno z najpilniejszych zadań w dobie obecnej rozwinięcie jak najbardziej intensywnej pracy oświatowej w szerokich masach proletarjatu miast i wsi, a to celem podniesienia umysłowego i etycznego poziomu mas pracujących, uświadamiania socjalistycznego oraz przygotowania wykształconych bojowników ideału socjalistycznego.

Kongres wita założenie T. U. R w Polsce, i gorąco wzywa wszystkie organizacje robotnicze oraz poszczególnych towarzyszy, aby z całą energia poparli pracę T. U. R. tak przez zakładanie nowych oddziałów tej organizacji, jak przez wytężoną współpracę w jej szeregach.

Mimochodem.

Na sposób austrjacki.

W chwilach, kiedy katastrofalna sytuacja gospodarcza zniewala nawet potulnych urzędników do myśli czy też marzeń o... strajku, kiedy zrozpaczona ludność codzień spotyka nową powódź „niespodzianek“ drożyźnianych — prasa prawicoowa sięga po stare metody „wypróbowane“ ongiś przez upadającą c. i k. nieboszczkę Austrję.

Oto, od szeregu dni nie spotykamy na szpaltach „Rzeczypospolitej“ niemal nic innego, jak troskę o... Europę, Niemcy, Francję, kiwanie głową nad Rosją, roztrząsanie stosunków włoskich, czeskich i t. d. w artykułach wstępnych — wśród telegramów zaś widać „Walkę z Kuklux-Klanem“ i tym podobne interesujące społeczeństwo polskie wiadomości.

Wprost narzuca się czytelnikowi analogja tych metod, jakimi Austrja mydliła oczy obywatelom wówczas, kiedy cały jej front wojenny i wewnętrzny stał się jedną wielką klęską...

Od Wydawnictwa!

Z powodu ponownego podniesienia się kosztów wydawniczych wywołanych ustawicznie i gwałtownie rosnącą drożyzną jesteśmy zmuszeni podnieść cenę Dziennika na 10.000 Mk. za egzemplarz. Czynimy to ostatni wśród pism całej Polski, zmuszeni do tego ostateczną koniecznością.

Od dziś 10 października „Dziennik“ kosztować będzie

10.000 mp. egzemplarz.

Prenumerata od 10 października wynosi:

bez dostawy: 240.000 Mk.
z dostawą i pocztą: 260.000 „
zagranicą: 340.000 „

Administracja.

Z ruchu partyjnego.

Stryj.

Z okazji przejazdu tow. Moraczewskiego przez Stryj odbyło się w dniu 27 z. m. poufne zebranie członków P. P. S.

Referat wygłosił tow. Moraczewski. Licznie zebrani towarzysze dziękowali tow. Moraczewskiemu za wyczerpujące przedstawienie stosunków i skutków rządów reakcji chjeńskiej. Zebranie niejednemu otworzyło też oczy na działalność tak zwanych bezpartyjnych.

Komunikaty.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „ŻYCIE“

Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne odbędzie się w sobotę 13 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Rynek l. 3, II. p. Na porządku dziennym zmiana statutu i wybór nowego Zarządu. Wstęp tylko dla członków.

Zarząd.

Sprawy partyjne.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZE KOLEJARZE! Celem przeprowadzenia rejestracji członków PPS. dzielnicy kolejowej, wzywa się wszystkich Towarzyszy, aby złożyli swe legitymacje partyjne u tow. Langa w Z. Z. K., ul. Gródecka 69, codziennie od 6—9 wieczór. Termin składania legitymacji trwać będzie do 20 października br. włącznie. Kto w tym czasie legitymacji nie złoży, może utracić prawa członka.

Sekretarjat P. P. S. we Lwowie.

Komunikaty.

§ BACZNOŚĆ GISERZY! Siedm tygodni trwa już strejk giserów we Lwowie. Niech żaden z giserów nie przyjeżdża do Lwowa aż do odwołania!

Sekcja giserów.

Nacjonaliści niemieccy domagają się wojny.

BERLIN, 9. 10. (Pat). W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w toku obrad nad oświadczeniem rządu poseł Westardt (nacjon.) domagał się między innymi zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych z Francją i Belgją i wstrzymania wszystkich świadczeń. Czy wielka koalicja stronnictw zdecyduje się nareszcie na zerwanie stosunków z Francją. (Głosy z ław socjalnych demokratów: Co będzie potem?). Żądamy mówił Westard zerwania stosunków bez względu na następstwa. (Socjalni demokraci wołają: A więc wojny!). Westardt. Z taką możliwością należy się również liczyć. (Głosy: A potem?). **Kanclerz Stresemann** oświadczył w odpowiedzi, że ludzie ożywieni uczuciami patrjotyzmu powinni w obecnych czasach dążyć do pokoju i porozumienia. **Niesłusznie opozycja zarzuca rządowi jakoby był przejęty duchem Marxa.** Niema mowy o przewadze marksizmu w gabinecie. A dowodem tego jest niechęć pewnej części socjal-demokratów w stosunku do obecnej koalicji.

Po ukończeniu dyskusji przystąpiono po północy do głosowania. Uchwalono votum zaufania dla rządu. Natomiast ustawę o pełnomocnictwach dla rządu zdjęto z porządku dziennego.

MOŻLIWOŚĆ NOWEGO PRZESILENIA.

WIEDEŃ, 9. 10. (Pat). Do „Arbeiter Zeitung“ donoszą z Berlina, że usunięcie z porządku dziennego ustawy o specjalnych pełnomocnictwach nastąpiło z tego powodu, że była wątpliwość czy ustawa uzyska większość 2/3 głosów. Stanowisko bawarskiej partji ludowej było niepewne, a nadto część niemieckiego stronnictwa ludowego i socjalnych demokratów zamierzała opuścić posiedzenie na czas głosowania. Dziennik zauważa, że w razie odrzucenia ustawy o pełnomocnictwach wytworzyłoby się bardzo trudne położenie i wybuchłoby być może nowe przesilenie gabinetowe.

—•••—

FASZYŚCI BAWARSCY ZADOWOLENI ZE STRESEMANA.

MONACHJUM, 9. 10. (Pat). Korespondent monachijski „Vossische Ztg.“ donosi, że mowa kanclerza Stresemana przyjęta została z zadowoleniem przez rząd bawarski.

—•••—

KAHR DŁAWI RUCH KOMUNISTYCZNY.

MONACHJUM, 9. 10. (Pat.). Południowo-niemieckie biuro korespondencyjne donosi: Policja skonfiskowała w pewnym domu przy Jahnstrasse kilka cetnarów bibuły komunistycznej. Bibuła wysłana była z centrali komunistycznej w Berlinie.

Stinnes rokuje z Francją.

Zgoda międzynarodowej finansjery, okupiona krwią robotniczą.

BERLIN, 9. 10. (Pat). Po konferencji przedstawicieli wielkiego przemysłu z gen. Degoutte, wystosował Stinnes do kanclerza Rzeszy w imieniu komitetu przemysłowców pismo w którym stawia następujące żądania: 1) Zwrot węgla skonfiskowanego od czasu okupacji Zagłębia Ruhry. 2) Zwrot podatku węglowego pobieranego w tym czasie. 3) Zniesienie podatku węglowego dla obszaru Ruhry. 4) Udzielenie gwarancji co do odszkodowania za mający być dostarczony węgiel reparacyjny. 5) Zniesienie komisarjatu węglowego i państwowych urzędów rozdzielczych na terenie okupowanym. 6) Upoważnienia komitetu przemysłowców do dalszych rokowań z gen. Degoutte, między innemi w sprawie utworzenia towarzystwa dla eksploatacji kolei w Nadrenji. 7) Upoważnienia komitetu przemysłowców do załatwiania bieżących spraw w porozumieniu z władzami okupacyjnemi. 8) **Przedłużenia terminu pracy w kopalniach do 8 i pół godzin dla robót pod ziemią, a do 10 godzin dla robót innych kategorji.** Stinnes domaga się aby odpowiedź na te żądania udzielona została najpóźniej dziś w południe.

Równocześnie zarządy kopalń obszaru Ruhry ogłosiły, że zaczynają dnia dzisiejszego obowiązywać przedwojenne przepisy co do czasu pracy. W związku z tem niemiecki Związek górników ogłosił natychmiast odezwę do robotników protestującą przeciw przedłużeniu czasu pracy. Odezwa wzywa robotników, aby stosowali się tylko do obowiązującego obecnie czasu pracy i do umów taryfowych. „Vorwärts“ donosi w tej sprawie, że pruski minister handlu nakazał zarządom kopalń rządowych, aby niestosowały się do zarządzeń Związku przemysłowców. **Wskutek tego nakazu ministra handlu nastąpił w łonie zarządu** przedsiębiorstw górniczych rozłam.

—•••—

KONFERENCJE KAPITALISTÓW NIEMIEC I AMERYKI.

BERLIN, 9. 10. (Pat). „Est-Europe“ donosi według „Daily Telegraph“, że do Nowego Jorku przybyli przedstawiciele przemysłu niemieckiego, by konferować z kapitalistami amerykańskimi w sprawach finansowych.

WIEDEŃ, 9. 10. (Pat). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że były kanclerz Cuno konferował w Nowym Jorku z grupą bankierów amerykańskich. Wedle informacji nadeszłych z Nowego Jorku do Berlina, rezultat konferencji był korzystny.

Szalony wzrost drożyzny.

Spekulanci walutowi potracili kolasalne sumy na spadku obcych walut, próbują więc dolara ponownie podnieść do wysokości z poprzedniego tygodnia.

Wczoraj na czarnej giełdzie przez pewien czas płacono już za dolary miljon marek i więcej, pod wieczór jednak cena ta nie dała się utrzymać i spadła na 850 tysięcy marek.

Paskarze towarowi natomiast, którzy szybko umieją się stosować do kursu dolara gdy idzie w górę — natomiast nic sobie nie robią z tego, gdy obce waluty spadają. Przeciwnie ceny towarów ciągle jeszcze rosną w górę.

Piekarze i rzeźnicy cieszą się wielkimi wpływami w magistracie, to też żywność we Lwowie jest najdroższa w całej Polsce.

W Warszawie i Krakowie litr mleka kosztuje około 16.000, 1 kg. chleba 22.000 i t. d. Ceny we Lwowie są przeważnie o 10 tysięcy wyższe na litrze mleka lub jednym kilogramie jakiejkolwiek żywności. Zdzierstwo to specjalnie lokalne zawdzięczamy władzom wojewódzkim i magistrackim.

Ceny pieczywa, mąki i krup wczoraj utrzymały się na poprzednim paskarskim poziomie. Natomiast rzeźnicy gwałtownie podwyższyli ceny mięsa i tłuszczów.

W magistracie zgłosili oni cenę 1 kg. mięsa wołowego i cielęcego do 100.000 (przedwczoraj 82—90 tys.), mięsa koszernego 140.000, wieprzowego do 140.000, sadła 260.000 marek i t. d. Ale i te ceny rzeźnicy zawsze przekraczają.

Rabunku tego na ludności dokonywują spekulanci i paskarze zupełnie bezkarnie, gdyż żyjemy za czasów chjeny i paskopiastów.

Podrożenie biletów tramwajowych i prądu elektrycznego.

Wobec ostatniego spadku marki polskiej komisja finansowa rady miejskiej uchwaliła podwyższyć cenę prądu elektrycznego i biletów tramwajowych o 80 procent od cen obecnie obowiązujących. Sprawę tę ma załatwić rada miejska w najbliższy czwartek.

Będzie to znów jedno z licznych „błogosławieństw“, które spływają na nas za czasów chjeno-paskopiastowych.

—•••—

Wiadomości z kraju.

PIŁSUDSKI W KRAKOWIE. Dnia 21 b. m. przybywa do Krakowa marszałek Piłsudski na 3-dniowy pobyt. Zapowiedziane są dwa odczyty.

MORDERSTWO RABUNKOWE. We wsi Niważcu pow. przeworskiego, w nocy na 6 b. m. przez okno wdarli się nieznani osobnicy do mieszkania Ant. Gawła. Opryszki zamordowali nożem gospodarza, zrabowali około 300.000 mkp. i 10 franków franc., poczem zbiegli.

SMIERĆ OD POBICIA KOŁAMI. Na łąkach koło Kuliczkowa pasł konie parobek Iwan Zarówny. Napadło go czterech parobków z sąsiedniej wsi, przyczem pobili go osikowymi kołami tak ciężko, że nieszczęśliwy zmarł.

Policja aresztowała zabójców, wśród nich dwóch braci Batków.

PLAGA PRZEMYTNICTWA. Do Czechosłowacji masowo szmugluje się obecnie spirytus oraz bydło i wieprze z Polski. Z Niemiec natomiast napływają do nas różne towary. W Oświęcimiu aresztowała policja J. Baibera i M. Lernera, którzy przemycali sacharynę, różne towary i obce waluty. Odstawiono ich do sądu.

KRWAWY EPILOG WESELA. Na drodze koło Bielan przechodzące mleczarki znalazły leżące w kałuży błota zwłoki mężczyzny z rozprutym brzuchem i ranami na głowie. Stwierdzono, że był to 22-letni St. Korpak, parobek z Koszowa. Krytycznej nocy bawił on na weselu w tej wsi i prawdopodobnie uczestnicy tej zabawy zamordowali go w tak bestjalski sposób.

LUDZKIE MIĘSO DLA WOJSKA. Do prokuratury w Krakowie przywieziono z Niepołomic mięso, zakupione tam u pewnego rzeźnika dla wojska. Przy oglądnięciu tego mięsa w Krakowie rozpoznano kawałek ciała ludzkiego, cuchnący trupem. Mięso odesłano do chemicznego zbadania.

KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY. W Żyrardowie od dwóch lat starał się o względy Janiny Domaradzkiej, robotnicy fabrycznej, rzeźnik Emil Sonnenberg. Młodzi nie mogli się jednak pobrać z powodu sprzeciwu rodziny narzeczonego, który był religji ewangelickiej. Onegdaj dziewczyna chciała zerwać narzeczeństwo. Sonnenberg wówczas dwoma strzałami z rewolweru ciężko postrzelił narzeczoną, a następnie sam się życia pozbawił. Postrzeloną D. odwieziono do szpitala.

—•••—

Sprawy partyjne.

* SEKCJA OŚWIATOWA P. P. S. odbędzie posiedzenie w piątek, 12. b. m. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21/II.

Na porządku dziennym: Sprawa szkoły partyjnej i praca oświatowa w Związkach zawodowych.

O konieczne przybycie proszeni są: Tow. K. Bednarski, Cieślewicz, Dr. Elster, Górnik J., Hankiewicz M., Dr. Herschthal, Lang, Löwenstein St., Lisiewicz, Nowakowski, Skalak.

Chrystowski, przew.

Komunikaty.

× BYLI UCZNIOWIE SZKOŁY HANDLOWEJ T. S. H. zechcą podać swoje adresy sekretarjatowi szkoły (Franciszkańska 9) do dnia 25. października br. Chodzi o udział w obchodzie piętnastolecia T. S. H., który się odbędzie w listopadzie br.

Komitet b. uczniów T. S. H.

—•••—

Pod terrorem czekistów.

Szlisselburg jak ongiś tak i dzisiaj pomieszczeniem dla socjalistów

„Soc. Wiestnik“ opisuje położenie zamkniętych przestępców politycznych w Szlisselburgu. „W przeciągu 8—9 miesięcy zimowych Szlisselburg jest kompletnie izolowany. Tej izolacji było jednak zamało czekistowskim następcom carskich Szczegłowitowych. Obrawszy wyspę, na której zbudowany Schlisselburg, na miejsce osiedlenia karnego, dzisiejsze władze wysiedliły stamtąd wszystkich mieszkańców cywilnych, wytransportowano też i tych mnichów, którzy pracowali w tamt. sownarchozie. Odtąd na wyspie szlisselburgskiej żyć będą tylko więźniowie i administracja.“

Ta ostatnia może być nazwana administracją tylko bardzo warunkowo. Z wyjątkiem zarządzającego obozem więźniów i jego pomocnika wszyscy pozostali — naczelnicy, komenda konwoju, służba — to wczorajsi aresztanci karani za kradzież i czekiści komuniści osądzeni za cięższe przestępstwa krasnoarmiejcy. Takiej oto „władzy zwierzchniczej“ daje się odzież, utrzymanie i obietnicę skrócenia czasu kary, wiedząc, że oni uczynią wszystko nawet ponad obowiązek, ażeby uzyskać zaufanie i zadowolenie wyższej administracji. W ręce takich wyrzutków społeczeństwa oddano setki socjalistów. Z Pertomińska przeprowadzono 175 socjalistów i pomieszczono w zakładzie Sawałajewskim. Pomieszczono ich w budynku, obliczonym maksymalnie na 80 ludzi. O pojedynczych celach dawnych tiurem nie można nawet marzyć. Wśród więźniów w Sołowkach, siedzących niejednokrotnie po 3—4 lata, nie brak i nerwowo chorych.

Poczty w Sołowkach niema, pisać zaś można tylko do Archangelska. Listy, adresowane do zarządu więzień, nie dochodzą.

Odnoszenie się administracji do więźniów sformułował krótko i węzłowato naczelnik zarządu więzienia, oświadczywszy w lipcu t. zw. staroście politycznemu: Głodówkami nie osiągniecie niczego. „Jeśli wy rzeczywiście nie możecie żyć w takich warunkach, to kończcie samobójstwem“.

I dzieje się to w Rosji leninowskiej, a nie za Aleksandrów i Mikołajów.

List ze Stryja.

Miasto nasze żyje pod obuchem drożyzny, jakiej mieszkańcy nie pamiętają. Ceny np. mąki skaczą z godziny na godzinę a wahania w jednym dniu dochodzą do 5000 mk. na kilogramie. W ślad za mąką idą inne artykuły spożywcze. Ceny targowe nie są nawet podobne do tych z przed sześciu dni. Po skiepach brak towarów. W sklepach manufaktury zastój zupełny. Wszystko kosztuje już miljony.

Mąki pszennej brak w młynach i hurtowniach a i żytniej niema. Jest ona u tych, co czekają na lepsze czasy, aby można łatwiej łupić skórę z konsumenta.

Nad obecną drożyzną czuwa komitet walki z drożyzną. Panowie Cyprysie Cyprysy i Fichnery, którzy niedawno złote góry obiecywali, dzisiaj spokojnie jedzą obiad, zadowoleni, że stworzyli komitet do walki z drożyzną.

Tymczasem ludność bezradna przeklina dzisiaj ósemkę, na którą głosowała. Niedostatek i głód zagląda do szerokich warstw pracujących. Najgorzej stoją pracownicy kolejowi. Rozbici na kilkanaście związeczków, rozbijani przez warchołów komunistycznych, zbierają dzisiaj plon obfity w lekceważeniu przez rząd ich postulatów. Klasę pracującą, zorganizowaną w P.P.S., czeka ciężka i żmudna praca w walce o byt, o który jest coraz trudniej już nie z miesiąca na miesiąc, ale z dnia na dzień. Rządy 8-ki odwdzięczyły się głosującym na nią także i w Stryju.

Galicyjski święty.

Bałagan bogoojczyźniany spłodził znowu jedno uroczyste święto i to wyjątkowo austrjackie... Paskochjena lamentuje ustawicznie, że 8-godzinnny dzień pracy za mało daje sposobności do paskowania, więc co parę tygodni powiększa ilość świąt, skasowanych przez papieża i poprzednie rządy. Chjeno-piasty czynią to tak nahalnie, że dopiero w wilję powstającego święta — telegraficznie ogłaszają, że dzień następny jest uroczysty. Tak ukuto święto 8 września, tak wprowadzono święto patrona Galileuszów w dniu 29. września. Co było bezpośrednim powodem święta patrona Galicji i Lodomerji, które przestały istnieć jako pojęcie geograficzne, trudno dociec. Zapewne szło o zmniejszenie drożyzny... Mamy bowiem dotąd około 70 dni świątecznych w roku, a że na kresach są też mniejszości narodowe, więc mamy sposobność świętowania niemal przez pół roku. Czy znajdzie się drugi, równie bogaty kraj, by mógł pozwolić sobie na taki zbytek? Pół roku świętować, a żyć dostatnio cały rok! Słusznie tedy Amerykanie odmówili nam pożyczki, bo do pełnego nikt przecie nie będzie dolewał, bogatego tuczył pożyczkami. Sarkać na biedę i na straszne zubożenie mas, mogą tylko nieświadomi paskochjeno-piastowej ekonomji. — Malutko, a wnet będzie kreowane święto — św. Eligjusza — i to telegraficznie.

Kryminalne oszczędności.

Rajem złodziejı i bandytów może być słusznie nazwane więzienie w Samborze. Przed kilku miesiącami policja państw. odstawiła tam kilka osób, białników i członków bandy słynnego Czapli — z powodu przyłapania ich na licznych kradzieżach, włamaniach i rabunkach. Gentlemeni ci nazywają się Kos i Melnarowicz i byli obwinieni czterdzieści kilka zbrodni. Na szczęście pp. bandytów zaszły zmiany w Warszawie, gdzie fach niewiadomego Eligjusza jest wysoko ceniony i szanowany. Za pośrednictwem pani szerfowej od bractwa św. Eligjusza — wypuszczono najpierw paserów a następnie Melnarowicza a może i Kos wyjdzie naturalnie za kaucją 10 milionów, jako że są obywatelami polskimi i nie mogą drapnąć za granicę. Panów bandytów miano także uprosić, by po 10. wieczór nie kradli i nie rabowali. A złośliwi powiadają, że Chjena nie robi oszczędności! Nawet bandytów wypuszcza się z kryminałów, by ulżyć skarbowi państwa i oszczędzać, bo ziarnko do ziarnka czyli marka do marki, — to będzie 0 — jak mawia amerykański senator.

Ruch spółdzielczy.

BACZNOŚĆ! CZŁONKOWIE „OKRĘGÓWKI“ SPÓŁDZIELNI KOLEJOWEJ. W miesiącu październiku odbędą się zgromadzenia członków „Okręgówki“ z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za I. półrocze 1923.
2. Obecna sytuacja gospodarcza „Okręgówki“.
3. Interpelacje.

Lwów dnia 13 października 1923 Sala Z. Z. K. Gródecka 69.

Sambor . .	dnia	15	października	1923
Drohobycz .	„	16	„	1923
Chyrów . .	„	17	„	1923
Zagórz . . .	„	18	„	1923
Brody . . .	„	20	„	1923
Stryj . . .	„	22	„	1923
Skole . . .	„	23	„	1923
Ławoczne . .	„	24	„	1923
Złoczów . .	„	26	„	1923
Turka . . .	„	27	„	1923
Przeworsk . .	„	29	„	1923

wszędzie o godzinie 5 popołudniu.

1024—4 **Zarząd.**

Co (!) .....to ??

Pierwsza... ważną literą w toku abecadła;
Pierwsza z drugą... zjadł jabłko bo i ona jadła:
Druga... chętnie to zrobię, lecz brak mi monety;
Do drugiej wspak i pierwszej, gdy wpadniesz niestety,
Możesz ugrząść i „umrzeć w butach“ — bez ratunku!
Druga z trzecią... przymiotnik żeńskiego gatunku —
Zaś trzecia sama... w sporcie wielkie ma znaczenie,
Choć wspak czytana, mieści w sobie,... zagadnienie;
„Całość“... bankier, tytoniarz, polityk z tonzurą,
Ksiądz — „cygaro“, geszefta robiący z brawurą,
Doczesny sybaryta i „patron“ Pomorza!
Oto z rzędu drugiego poznajcie... wielmoża!?...

Chadek.

Różne.

MATCE „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA“. Rada municypalna pewnego miasta w północnych Włoszech, miasta rodzinnego jednego z b. prezesów gabinetu, zaciętego wroga Mussoliniego, pragnąc dać temu ostatniemu dowód lojalności i zerwania z dawną polityką, powzięła jednomyślnie uchwałę, postanowiającą „wyznaczyć dla uczczenia wielkości Włoch dożywotnią pensję w sumie 1000 kr. rocznie — „matce nieznanego żołnierza“.

Niezbadane bywają drogi mimowolnego humoru.

WYSTAWA WOJSKOWO-PRASOWA W WARSZAWIE. W Warszawie onegdaj otwarto na Zamku Królewskim wystawę prasowo-wojskową. Uwagę zwraca ciekawy zabytek „Nowiny Obozowe“, pismo wydawane dla obozów polskich za czasów Jana Sobieskiego

NOWE ŹRÓDŁO NAFTOWE W BORYSŁAWIU. Jak donoszą, z początkiem października dowiercono w szybie Łaszcz, kopalni Łaszcz-Oleum w Tustanowicach w głębokości 1531·7 m. nowe źródło ropy wybuchowej dające około 80 m^3 gazu na minutę. W dniu 13 września w szybie nr. 10 kopalni Ratoczyn Borysławski w Borysławiu, otrzymano w głębokości 1550·7 m. produkcję wybuchową 4 cystern na dobę 15 m^3 gazu. Wobec tego w miesięcu wrześniu produkcja ropy wyniele przeciętnie dziennie około 173 cystern, a produkcja gazu około 640 m^3.

Za wiersz milim. 1 szpalt. zwykle za tekstem Mp. 1.500. Nadesłane 4.000, w tekście 6.000—.

OGŁOSZENIA.

Na I. stronie 8.500. Drobne ogł. za słowo 700·—. Komunikaty 5.500·-, zamiejscowe o 25% drożej.

Płaszcz damski za darmo

dam temu, kto udowodni, ze kupił gdzieindziej taniej, niż u znanej 979— z taniości i solidności firmy

R. Reisner i J. Finkler
Lwów Grodecka 64, naprzeciw kościoła św. Elżbiety.

„OLKA“

Lwów — Rynek 35

specjalny skład pończoch i wyrobów trykotowych
POLECA .965
na zimę
wyroby wełniane i TRYKOTY pierwszej jakości.

ZDOLNY Akademik udzieli lekcyi ,ż zakresu nauk przyrodniczych lub filologicznych w zamian za mieszkanie. Zgłoszenia w Redakcji Dziennika między 1—2.

Skradziony dnia 15 września dokument zwolnienia z wojska na nazwisko Piotrowicz Krzysztof unieważniam. 13—1

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 769
Dr. J. MUND
b. Sekund. szpit. wied. i lwow., ordynuje od 8—10, 12—1, 3—6, w niedzielę 9—1.
Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista 42
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych 17
Dr. SCHWARZ
b. Sekundarjusz szpitala powszechn. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. — Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową.

DRUKI i STAMPILIE
wykonuje DRUKARNIA i WYROB PIECZĘCI
I. FRIEDMANA
Lwów, ul. Sykstuska 4.

„GRAFIKA“ Marek Seide
LWÓW, UL. KOŁŁĄTAJA 5 (w podwórzu)
1622 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE. Rygaty, szufle, wierszowniki i t. p.,
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu.

Na raty **Płaszcze** 925 **jesienne i zimowe** **Na raty**
oraz wszelką konfekcję damską sprzedaje P. T. Urzędnikom i Funkcjonarjuszom państw. na dogodne spłaty
D. SCHRANZ, Lwów, Łyczakowska 24a. róg Hoffmana. —

Cyrk i Menażerja „Medrano“

Lwów, plac Misjonarski. — Dyr. Ludwik Swoboda.
Jeszcze tylko krótki czas!
Dzień nowości!
Pierwszy gościnny występ artysty światowego:
Człowieka-Muchy.
Bieg powietrzny pod kopułą cyrku!!
Rekord sezonu cyrkowego!
Gościnny występ najsilniejszego człowieka:
Oldricha ROLANDA
Niepospolita atrakcja!
Dalsze występy znakomitych żonglerów!
K. P. Welston Comp.
„CHARLESA ILLNEBA“ słynnego pogromcy lwów i tygrysów. — „Rodzeństwa Henny“ komiczny akt sportowy. — „MORTONA“ (Looping The Loop). — I Dyr. Cyrku p. L. Swobody z tresurą złotych kasztanów.
Początek o godzinie 8-mej wiecz.

JUŻ NADESZŁA KSIĄŻKA
J. PIŁSUDSKIEGO:
WSPOMNIENIA o
Gabrjelu Narutowiczu
I JEST DO NABYCIA:
W KSIĘGARNI LUDOWEJ
UL. SZAJNOCHY 2
oraz W. ADMINISTRACJI
„DZIENNIKA LUDOWEGO“.



DRUKARNIA

„Spółdzielczego Ludowego Towarz. Wydawniczego“
we Lwowie, ul. L. Sapiehy l. 77.
wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.
Zamówienia zamiejscowe wykonuje terminowo.
Drukarnia zaopatrzona bogato, może wykonać każdą robotę.

CHŁOPIEC

do biura zostanie natychmiast przyjęty,
Wiadomość w Admin. „Dziennika Lud.“

NOWO OTWORZONY hurtowny i detajliczny skład przyborów szewskich **„PERMA“** Lwów, ul. Żółkiewska 12 poleca swoje towary po cenach fabrycznych. 359

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19, tel. nr. 874